



Sygn. akt II PK 222/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. D.

przeciwko Miastu W.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 listopada 2018 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 12 grudnia 2016 r., sygn. akt VII Pa [...],

**oddala skargę kasacyjną, bez obciążania skarżącego
kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 12 grudnia 2016 r. oddalił apelację powoda M. D. od wyroku Sądu
Rejonowego w W. VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 marca

2016 r. oddalającego powództwo przeciwko Miastu W. o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i dodatek za pracę w porze nocnej.

W sprawie tej ustalono, że powód był zatrudniony w Rodzinnym Integracyjnym Domu Dziecka w W. [...] (dalej również RIDD) na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 11 stycznia 2011 r. w celu zastępstwa dyrektora placówki B. D. w czasie jej usprawiedliwionej nieobecności w pracy, na stanowisku pełniącego obowiązki Dyrektora Rodzinnego Integracyjnego Domu Dziecka w W. w pełnym wymiarze czasu pracy, zawartej z Prezydentem Miasta W.. RIDD był całodobową placówką opiekuńczo - wychowawczą typu rodzinnego. Zadaniem tego typu jednostek jest zapewnienie dzieciom opieki w rodzinie, przygotowanie dziecka do pełnienia określonych ról społecznych w przyszłości i realizowanie programu adaptacji społecznej dzieci wymagających troskliwej opieki. Mieszkanie, w którym była prowadzona placówka zostało przekazane przez Miasto W. do realizacji zadań statutowych. Dyrektorzy placówek opiekuńczo - wychowawczych łączyli funkcję dyrektorów i wychowawców. Wszyscy prowadzący rodzinne placówki opiekuńcze przechodzą dwuetapowe szkolenie. Poza elementami wiedzy związanej z pracą z dzieckiem i opieką nad nim, otrzymują również informacje o sposobie funkcjonowania takiego domu oraz obowiązkach wynikających z przejęcia i prowadzenia placówki. W trakcie szkoleń w szczególności wskazuje się na specyfikę wymaganej pracy w tego typu placówkach, która nie jest „sztywno” wykonywana w określonych normach, np. od godz. 8:00 do 16:00, ale wymaga całodobowej gotowości do wykonywania obowiązków przez całą rodzinę, a nie tylko zatrudnione osoby. Dyrektor RIDD rozlicza wydatki ze środków publicznych, musi zatem prowadzić dokumentację związaną z zatrudnianą kadrą i powinien pozostawać w kontakcie z [...] Centrum Pomocy Rodzinie. Dyrektorzy placówek zatrudniają wychowawców i mają swobodę w doborze osób do zatrudnienia, a wynagrodzenia wychowawców są wypłacane z zarządzanych przez dyrektorów funduszy placowych. Budżet [...] Centrum Pomocy Rodzinie przewidywał środki finansowe na działanie placówek, a ich wysokość była ustalana przepisami ustawowymi.

Przed objęciem przez powoda stanowiska p.o. Dyrektora, Dyrektorem RIDD była B. D. - wówczas żona powoda. W lutym 2011 r. żona powoda przebywała na

zwolnieniu lekarskim, a tym samym znaczna część obowiązków rodzinnych spoczywała na powodzie. W 2011 r. oraz w styczniu 2012 r. w placówce było zatrudnionych dwóch wychowawców, każdy w wymiarze 1/2 etatu: C. D. - matka powoda oraz X. Y. - siostra powoda, a pod ich opieką pozostawało czterech wychowanków w wieku szkolnym. Każdy z wychowanków miał problemy zdrowotne, były to dzieci niepełnosprawne, wymagały wzmożonej opieki. Oprócz wychowanków pod opieką małżonków D. pozostawała trójka ich biologicznych dzieci. Ponadto B. i M. D. byli opiekunami prawnymi wychowanków, mieli więc decydujący wpływ na zasadnicze sprawy dotyczące małoletnich, tj. wybór szkoły, organizację czasu wolnego. Codzienny dzień pracy powoda skupiał się wokół czynności związanych z wykonywaniem obowiązków wobec wychowanków i całej rodziny. Powód przygotowywał dzieci do szkoły, szykował im śniadanie. Dzieci były zawożone i odbierane ze szkoły publicznym transportem miejskim. W czasie, gdy wychowankowie przebywali w szkole, powód realizował podstawowe obowiązki domowe, tj. pranie, robienie zakupów, przygotowywanie posiłków, a także wykonywał czynności administracyjne związane z prowadzeniem placówki. Wszelkie obowiązki powód wykonywał na rzecz całej rodziny, bez rozróżnienia na dotyczące wychowanków czy dzieci biologicznych. Zdarzało się, iż dzieci wymagały opieki w nocy. W RIDD funkcjonowały dwa etaty wychowawców do opieki nad dziećmi. [...] Centrum Pomocy Rodzinie ustalało limity zatrudnienia. Pełen etat jako pełniącego obowiązki dyrektora sprawował powód, a drugi etat był podzielony na 2 stanowiska wychowawców: po 1/2 etatu. Powód nie prowadził ewidencji czasu pracy zatrudnionych wychowawców ani dokumentacji pracowniczej. W toku sprawowania opieki nad wychowankami nie zgłaszał [...] Centrum Pomocy Rodzinie problemów dotyczących opieki nad dziećmi w godzinach nocnych czy nadliczbowych, nie korzystał również z pomocy wolontariuszy oferowanych mu przez [...] Centrum Pomocy Rodzinie. Wychowawcy klas, do których uczęszczali podopieczni RIDD wskazywali, iż dzieci często przychodzą do szkoły nieodpowiednio ubrane, w ubraniach nieadekwatnych do sytuacji atmosferycznej, często brudnych i dziurawych. Zauważono również zaniedbania w stanie higieny młodocianych. Małżeństwo D. nie wykazywali chęci współpracy ze szkołami, często nie uczestniczyli w zebraniach, wydarzeniach szkolnych. RIDD [...] w W. został

zlikwidowany z dniem 31 lipca 2012 r. na mocy Uchwały Nr [...] Rady Miasta W. z dnia 31 maja 2012 r. [...] Centrum Pomocy Rodzinie zostało wyposażone w mienie będące we władaniu likwidowanej jednostki, a pozostałe po likwidacji środki pieniężne, należności i zobowiązania przejęło miasto W..

Wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w W. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 grudnia 2010 r., sygn. akt VII P [...], zasądzone od RIDD w W. na rzecz powoda wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych za okresy od czerwca 2007 r. do września 2009 r. Z kolei nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydany przez Sąd Rejonowy w W. w dniu 28 grudnia 2009 r., sygn. akt VI P [...], Sąd nakazał, aby RIDD w W. zapłacił na jego rzecz 21.093,11 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od poszczególnych wskazanych tam kwot. Powyższe roszczenie dotyczyło zaległych dodatków za świadczoną przez powoda w okresie od czerwca 2007 r. do września 2009 r. pracę w porze nocnej.

Nieprawomocnym na dzień wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji wyrokiem Sądu Rejonowego w W. III Wydział Karny z dnia 7 grudnia 2015 r., sygn. akt III K [...], po rozpoznaniu sprawy przeciwko B. D. i M. D.: I. oskarżoną B. D. uznał za winną tego, że w okresie od 21 kwietnia 2009 r. do 10 stycznia 2011 r., pełniąc stanowisko dyrektora RIDD [...] w W. i będąc z tego tytułu funkcjonariuszem publicznym, nie dopełniła ciężących na niej obowiązków służbowych wynikających kolejno z ustaw z 30 czerwca 2005 r. i 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, ustawy z 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych i zakresem obowiązków z 13 września 2010 r., polegających na dbaniu o interes finansowy kierowanej przez siebie budżetowej jednostki organizacyjnej, działając tym samym na szkodę interesu publicznego - wspólnoty samorządowej Miasta W. w ten sposób, że zaniechała podjęcia jakichkolwiek czynności w postępowaniach toczących się z powództw o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nocnych i nadliczbowych wytoczonych przez jednego z pracowników RIDD – M. D. przed Sądem Rejonowym P. w VI Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych za sygnaturą VI Np [...] i Sądem Okręgowym w W. VII Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych za sygnaturą VII P [...] oraz zaniechała powiadomienia jednostek organizacyjnych Miasta W. o roszczeniach pracownika

oraz zapadłych wyrokach, co spowodowało uznanie powództw w całości nakazem zapłaty z dnia 28 grudnia 2009 r. i wyrokiem zaocznym z dnia 9 grudnia 2010 r. na łączną sumę 677.072,88 zł oraz - wskutek niewykonania zobowiązania jednostki sektora finansów publicznych - powstanie konieczności zapłaty dodatkowych odsetek ustawowych, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 231 § 1 k.k. wymierza jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności; II. oskarżonego M. D. uznał za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu i za to na podstawie art. 231 § 1 k.k. wymierza mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, III. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. wykonanie wyżej orzeczonych kar warunkowo zawiesił wobec B. D. na okres próby lat 2, wobec M. D. na okres próby lat 2; IV. na podstawie art. 72 § 2 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. orzekł świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i pomocy Postpenitencjarnej od oskarżonej B. D. w kwocie 300 zł, od oskarżonego M. D. w kwocie 150 zł; V. na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w organach i jednostkach organizacyjnych finansowanych z budżetu państwa lub budżetu jednostki samorządu terytorialnego wobec B. D. na okres 2 lat i wobec M. D. na okres roku; VI. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych: od B. D. 300 zł w tym 180 zł tytułem opłaty, od M. D. 240 zł w tym 120 zł tytułem opłaty.

W takim stanie faktycznym Sądy obydwu instancji uznały, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji co do tego, że powód zawierając umowę o pracę wiedział, na czym praca ta polega - na nienormowanym, stałym, całodobowym zaspokajaniu potrzeb dziecka. Sprawowanie przez powoda całodobowej opieki nad dziećmi nie jest równoznaczne z tym, że świadczył on pracę we wskazanym przez siebie wymiarze nadgodzin. Mając na uwadze charakter i funkcje rodzinnego domu dziecka nie sposób przyjąć, że samo przebywanie w tym domu przez powoda oraz zapewnianie podstawowych potrzeb dzieci przekazanym placówce do opieki wiąże się z pracą w rozmiarze 24 godzin przez 7 dni w tygodniu. Sąd Okręgowy miał na względzie, że na przełomie lat 2011-2012 pod opieką RIDD pozostawało czworo niepełnosprawnych wychowanków w wieku szkolnym, którzy wymagali wzmożonej opieki. Powód nie był jednak w swoich obowiązkach osamotniony, gdyż w

placówce było zatrudnionych oprócz powoda dwóch wychowawców (matka oraz siostra powoda), a ponadto w domu przebywała również małżonka powoda B. D., która była na urlopie macierzyńskim. W ocenie Sądu drugiej instancji, takie „zasoby ludzkie” były wystarczające do sprawowania opieki nad wychowankami w sposób prawidłowy i pełny, tym bardziej gdy powód, jako dyrektor RIDD, nie zgłaszał [...] Centrum Pomocy Rodzinom żadnych problemów ani zastrzeżeń co do braków kadrowych ani konieczności pracy w nadgodzinach. W szczególności powód nie przedstawił żadnych dowodów, które mogłyby stanowić potwierdzenie jego stanowiska odnośnie do zwiększonego wymiaru i intensywności obowiązków związanych ze sprawowaniem opieki nad wychowankami. Skoro powód jako dyrektor RIDD zajmował stanowisko kierownicze, to zgodnie z art. 128 § 1 pkt 2 k.p. był odpowiedzialny za zarządzanie stroną organizacyjno-kadrową prowadzonej placówki opiekuńczo-wychowawczej, a w tym zarządzaniem organizacją pracy zatrudnianych pracowników i prowadzeniem ewidencji pracy. Powód takiej ewidencji nie prowadził, a zatem nie mógł powoływać się na jej brak w celu przerzucenia obarczającego go ciężaru udowodnienia świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych na stronę pozwaną, „z tą modyfikacją, że to pozwana miałaby udowodnić, iż powód we wskazywanym przez siebie zakresie pracy faktycznie nie świadczył”. Decydując się na objęcie stanowiska dyrektora RIDD znał obciążenia i wyrzeczenia, z którymi taka działalność się wiąże. Tymczasem powód powierzonym mu obowiązkom sprawowania opieki i wychowania dzieci oraz prowadzenia placówki opiekuńczo-wychowawczej nie sprostał, ale z jego strony doszło do zaniedbań, czego konsekwencją było rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Dlatego sporne roszczenia z tytułu nieudowodnionej pracy w godzinach nadliczbowych oraz pracy nocnej, „przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego w zakresie relacji osób powierzonych pod opiekę z wychowawcami, charakteru i specyfiki pracy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz realnych, udowodnionych i zawinionych przez powoda nieprawidłowości w jej wykonywaniu” nie zasługiwały na uwzględnienie.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie: 1/ art. 151 § 1, art. 151¹ § 1 i 2, art. 151⁷ § 1 i 2, art. 151⁸ § 1 k.p. przez niezastosowanie i pozbawienie w ten

sposób powoda uprawnienia do żądania wynagrodzenia i dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych oraz dodatku za pracę w godzinach nocnych; 2/ art. 151⁴ § 1 k.p. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że powodowi, jako pracownikowi kadry zarządzającej nie przysługuje prawo do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, pomimo że nie wykonywał pracy w godzinach nadliczbowych "w razie konieczności", jak mówi art. 151⁴ § 1 k.p., ale stale i nie tylko jako dyrektor ale również wychowawca; 3/ art. 8 k.p. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że żądanie przez powoda wypłaty wynagrodzenia i dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych oraz dodatku za pracę w godzinach nocnych nie zasługuje na ochronę ponieważ narusza zasady współżycia społecznego ze względu na specyfikę pracy Rodzinnego Integracyjnego Domu Dziecka, 4/ art. 21 w związku z 219 w związku z art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 9 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804). We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na oczywistą zasadność skargi, albowiem z ustaleń faktycznych niewątpliwie wynika, że powód świadczył pracę w godzinach nadliczbowych, a także w niedzielę i w święta. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał na jej oczywistą zasadność, albowiem z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji wynika, że powód niewątpliwie świadczył pracę w godzinach nadliczbowych, a także w niedzielę i święta, RIDD był całodobową placówką opiekuńczo-wychowawczą typu rodzinnego a ilość osób w niej zatrudnionych nie była wystarczająca do zapewnienia opieki wychowankom zgodnej z obowiązującymi przepisami bez przekroczenia norm czasu pracy.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odrzucenie skargi skierowanej do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego oraz o jej oddalenie w pozostałej części i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego

kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawierała usprawiedliwionych podstaw prawnych. Materialnoprawne podstawy kasacyjne nie zostały powiązane z proceduralnym zarzutami, co oznaczało związanie Sądu Najwyższego miarodajnymi ustaleniami faktycznymi zaskarżonego wyroku oraz dokonaną w nim oceną prawną, które nie poddają się weryfikacji kasacyjnej na gruncie art. 398³ § 3 k.p.c. Konkretnie rzecz ujmując, z braku adekwatnych proceduralnych zarzutów kasacyjnych dla Sądu Najwyższego miarodajne były ustalenia, że skarżący w spornym okresie dysponował wystarczającą obsadą kadrową dla zapewnienia funkcjonowania kierowanej przezeń jednostki bez potrzeby zatrudniania siebie lub innych pracowników, będących jego krewnymi (matka i siostra) - w godzinach nadliczbowych. Kasacyjna polemika z takimi ustaleniami była nieuprawniona nie tylko procesowo (art. 398³ § 3 k.p.c.), ale nieuzasadniona merytorycznie, ponieważ Sąd Najwyższy podzielił trafną argumentację Sądów obu instancji, że sprawowanie zaniedbywanej zresztą opieki nad czworgiem wychowanków, którą skarżący łączył w wychowywaniem trojga własnych (biologicznych) dzieci, przez trzech pracowników zatrudnionych łącznie na dwóch etatach (pełen etat skarżącego i po połowie etatu jego zatrudnionych matki i siostry) stanowiło wystarczającą obsadę kadrową kierowanego przezeń w spornym okresie rodzinnego domu dziecka, bez potrzeby świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych.

W spornym zakresie należało mieć na uwadze szczególny i nietypowy charakter zatrudnienia w rodzinnym domu dziecka, który polega na ogół na łączeniu wychowania własnych dzieci z opieką nad dziećmi przyjętymi na wychowanie, co oznacza, że rodzic zatrudniony w prowadzonym rodzinnym domu dziecka powinien wykonywać te same obowiązki wychowawcze wobec własnych dzieci jak i wychowanków. Taki stan rzeczy oznaczał, że skarżący w czasie swojego codziennego zatrudnienia wykonywał takie same lub podobne czynności wychowawcze także na rzecz własnych dzieci w ramach nieobjętych stosunkiem

pracy obowiązków rodzicielskich, co wymagałoby proporcjonalnego uwzględnienia rozmiaru czynności rodzicielskich przy ocenie rozmiaru zatrudnienia pracowniczego przy wychowankach. Wykluczone jest racjonalne przyjęcie, że zatrudniony w ramach stosunku pracy rodzic wykonuje obowiązki nad wychowankami także w ponadnormatywnym czasie pracy, bez uwzględnienia takiego samego rozmiarowo i czasowo obowiązku sprawowania opieki nad własnymi dziećmi, bo wtedy rozmiar czasowy (suma) powinności rodzicielskich i pracowniczych byłby bezpodstawnie liczony „dwukrotnie”.

Trzeba też podkreślić, że dobowy rytm opieki i wychowywania dzieci własnych oraz taka sama miara sprawowania opieki nad dziećmi przyjętymi na wychowanie obejmuje okresy nauczania w szkole i nauki własnej wszystkich dzieci w domu, ale także okresy odpoczynku dziennego i nocnego, które nie wymagają sprawowania nieprzerwanej lub permanentnej całodobowej opieki ani nad dziećmi, ani nad wychowankami. Zważywszy ponadto, że skarżący nie tylko nie wywiązywał się należycie z obowiązków pełnienia misji społecznej sprawowania w ramach stosunku pracy opieki nad wychowankami rodzinnego domu dziecka, co było jedną z uzasadnionych przyczyn rozwiązania z nim stosunku pracy na podstawie art. 52 § 1 pkt. 1 k.p., ale bezpodstawnie i z oczywistym naruszeniem zasad współżycia zmierzał do bezpodstawnego i bezzasadnego uzyskania nieusprawiedliwionych korzyści z tytułu „opieki” w warunkach narażających wychowanków na traumatyczne odczucia ujawnione w opiniach pedagogicznych wychowawców szkolnych. Opinie te zawierały opis w istocie rzeczy krzywdzonych przez skarżącego podopiecznych, którzy byli wysyłani do szkół zestresowani, niedomocy i niedożywieni, a zatem pozbawieni możliwości zaspokajania elementarnych potrzeb ludzkich, a ponadto poddawani psychicznej presji lub dyskryminacji i znęcaniu się skarżącego nad zastraszanymi wychowankami, z których jednego skarżący nazywał pejoratywnie antywychowawczym przezwiskiem „[...]”. W takich okolicznościach sprawy, domaganie się przez skarżącego z tytułu patologicznego w istocie rzeczy sprawowania opieki bezpodstawnie dodatkowego wynagrodzenia za nieudowodnioną pracę w godzinach nadliczbowych przekraczało wszelkie nazwane i nienazwane zasady współżycia społecznego, w tym przede wszystkim wymóg normalnej ludzkiej przyzwoitości. Nie zasługiwało to na jurdysdyskcyjną

tolerancję na gruncie przepisów prawa pracy i spotkało się z zastosowaniem surowych sankcji w postaci dyscyplinarnego pozbawienia skarżącego zatrudnienia oraz likwidacji patologicznej placówki, której celem nie była pełnienie obywatelskiej misji społecznej zapewnienia wychowankom zastępczej opieki rodzinnej, ale bezpodstawne, bezzasadne i nieprzyzwoite dążenie skarżącego do pozyskania nienależnych korzyści z tytułu sprawowanej opieki w sposób urągający cywilizowanym standardom wychowawczym. Prowadzenie rodzinnego domu dziecka na podstawie stosunków zatrudnienia polega na obywatelskiej misji wykonywania czynności rodzinnych, opiekuńczych i wychowawczych z wychowankami, przeto nie powinno ograniczać się lub zmierzać do nieusprawiedliwionego („merkantylnego”) pozyskiwania środków utrzymania własnej rodziny zatrudnionego oraz jego bliskich krewnych (matki i siostry) z tytułu nieudowodnionej pracy w godzinach nadliczbowych. Skoro skarżący nie sprawował należycie funkcji dyrektora rodzinnego domu dziecka ani obowiązków wychowawczych oraz nie udowodnił potrzeby świadczenia zadań opiekuńczych nad wychowankami w rozmiarze wyższym niż jego zatrudnienie, przeto bezpodstawne, bezzasadne i konstytucyjnie niesprawiedliwe w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP byłoby uwzględnienie materialnoprawnych podstaw kasacyjnego zaskarżenia i nieudowodnionych przez skarżącego roszczeń, stanowiących wielokrotność jego zasadniczego wynagrodzenia za pracę, które stanowiły podłoże zarzutów karnych postawionych skarżącemu o działaniu na szkodę interesu publicznego (art. 231 k.k.).

Pomieszczone w skardze kasacyjnej zaskarżenie zawartego w kontestowanym wyroku orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego strony pozwanej zostało oparte na nieuprawnionym twierdzeniu, jakoby Sąd drugiej instancji zasądził od skarżącego z tego tytułu kwotę 23.400 zł, przyjmując rzekomo, że „w sprawie jest tylko jedna wartość zaskarżenia i jest nią suma kwot dochodzonych przez Powoda w każdej ze spraw, które zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia na podstawie art. 219 k.p.c.”. Gdyby tak było, to Sąd drugiej instancji zasądziłby na rzecz strony pozwanej koszty zastępstwa procesowego w wysokości wyliczonej od łącznej kwoty oddalonych jednorodząjowych roszczeń o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,

która mieściła się w przedziale powyżej 200.000 zł do 5.000.000 zł (§ 2 pkt 7 w związku z § 9 ust.1 pkt 2 i § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. z 2016 r., poz. 1667). Natomiast w przedmiotowej sprawie skarżący dochodził oddzielnymi pozwami „rozdrobnionych” roszczeń z tego samego tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, przeto godził się z ryzykiem przegrania każdej z tych oddzielnie dochodzonych z jego własnej woli spraw, które zostały połączone do łącznego rozpoznania, choć mogły być one objęte jednym pozwem (art. 219 k.p.c.). W konsekwencji skarżący ponosił ryzyko wniesienia odrębnych opłat sądowych od każdego pozwu, ale także ryzyko obarczenia go kosztami zastępstwa procesowego w każdej z tych przegranych i oddzielnie poddanych pod osąd z jego woli rozdronionych roszczeń. Ponadto w tym zakresie zaskarżenia pełnomocnik skarżącego nie wskazała konkretnych kwot kosztów zastępstwa procesowego w każdej z oddzielnych spraw wytoczonych stronie pozwanej, które miałyby być prawidłowymi - w jej ocenie - kosztami zastępstwa procesowego połączonych do łącznego rozpoznania spraw o różne miesięczne wynagrodzenia z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, co wykluczało kasacyjną weryfikację tego „kosztowego” zakresu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił niemającą usprawiedliwionych podstaw skargę kasacyjną w zgodzie z art. 398¹⁴ k.p.c., bez obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym ze względu na rozmiar dotychczas zasądzonych od niego kosztów przez Sądy obu instancji, a ponadto z powodu jego trudnej sytuacji materialnej, której uwzględnienie doprowadziło do zwolnienia go z opłaty od skargi kasacyjnej.